

# Tsipras będzie wyklęty

14 lipca 2015

Były minister finansów poddał miażdżącej krytyce porozumienie, na które zgodził się przywódca Syrizy. Jego zdaniem narzucone Atenom warunki oznaczają porażkę demokracji i triumf europejskiej oligarchii. Warufakis z charakterystyczną dla siebie swadą i bezkompromisowością wypowiedział się na temat decyzji swojego niedawnego przełożonego. Na antenie australijskiego Radia ABC przyznał, że do samego końca próbował odwieść Tsiprasa od pomysłu zaakceptowania żądań wierzycieli i szantażystów z Brukseli. Bezskutecznie.

Premier podpisał w poniedziałek dokument, obligujący Grecję do przeprowadzenia drakońskich reform w duchu neoliberalnym. Chodzi m.in. o uproszczenie podatku VAT, oznaczające de facto podwyżkę uderzającą w zwykłych obywateli, zniesienie ulg podatkowych dla greckich wysp, obniżkę emerytur i płac w budżetówce oraz co najbardziej skandaliczne – przeprowadzenie programu masowej prywatyzacji, w którym licytacji greckiej własności publicznej będzie dokonywać Instytut na Rzecz Wzrostu z siedzibą w Luksemburgu. Oznacza to realne pozbawienie Grecji suwerenności gospodarczej. Wszystko w zamian za wart ok. 85 mld euro pakiet pożyczek.

„To jest polityka upokarzania. To nie ma nic wspólnego z ekonomią. I nie ma nic wspólnego z wyprowadzeniem Grecji z kryzysu. To nowy Traktat Wersalski i premier Cipras o tym wie. Wie, że zostanie przeklęty, jeśli go przeforsuje. I wie, że zostanie przeklęty, jeśli tego nie robi” – grzmiał Varoufakis.

Według polityka mamy do czynienia z podobną sytuacją jak w 1976 roku, kiedy w wyniku zbrojnego przewrotu władzę przejęła wojskowa junta. – Wówczas do zniszczenia demokracji zastosowano czołgi. Tym razem banki. Banki zostały wykorzystane przez obce mocarstwa do przejęcie kontroli nad

rzędem. Różnica jest taka, że teraz dochodzi do przejęcia całego majątku publicznego – analizował Warufakis, który dodał jeszcze „projekt europejskiej demokracji, zjednoczonej europejskiej unii demokratycznej, właśnie doznał wielkiej katastrofy”

Ekonomista przyznał też, że Syriza posiadała alternatywny plan na wypadek wystąpienia z strefy euro. „Jako odpowiedzialny rząd, wiedząc dobrze, że w ramach eurogrupy był bardzo istotny sojusz, którego celem było wyrzucenie nas ze strefy euro, musieliśmy przygotować różne możliwości. Musieliśmy mieć mały tajny zespół ludzi, który mógł stworzyć plan na wypadek, gdybyśmy byli zmuszeni opuścić unię walutową” – powiedział były minister.

Wefług Warufakisa, Syrizę czekają teraz trudne chwile. Niepewny jest los premiera Alexisa Tsiprasa, który traci zaufanie kolejnych członków partii i niewykluczone jest jego odejście. Z drugiej strony każdy masowy wybuch społecznego niezadowolenia może poskutkować wzrostem poparcia dla skrajnej prawicy. „Siedząc w parlamencie muszę spoglądać na prawą stronę sali, gdzie jest 10 nazistów reprezentujących Złoty Świt. Jeśli nasza partia, Syriza, która dała tyle nadziei w Grecji... jeśli zdradzimy tę nadzieję i pochylimy głowy tej nowej formie postmodernistycznej okupacji, to nie widzę żadnego innego możliwego wyniku niż dalsze umocnienia Złotego Świtu” – ostrzega Warufakis.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)